

ECHO



PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE

NR 10 GRUDZIEŃ 1995 ROK

CENA 0,70 zł

VIDEO-AGA
Kupon konkursowy na str. 16

K
O
Ń
S
K
O
W
O
L
I

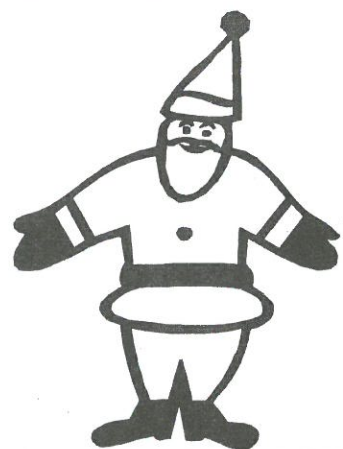


Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
hojnej Gwiazdki, dostatku i zdrowia w Nowym Roku
wszystkim swoim obecnym i przyszłym Czytelnikom
życzy Redakcja



W numerze

- 1. Moje Boże Narodzenie
- 2. Prezentacje wiejskie - Wronów
- 3. O wyborze Prezydenta
- 4. Oj szalała, szalała...
- 5. Na świąteczny stół
- 6. Z notatnika Komendanta Zdzicha



**STOP(K)A
REDAKCYJNA**

Bożenna Furtak,
Elżbieta Wolska,
Teresa Orłowska,
Elżbieta Urbanek
Jacek Nowacki

Adres redakcji:
GMINNY OŚRODEK
KULTURY
24-130 KOŃSKOWOLA
ul. Lubelska 93
tel. 816-269

Druk: Zakłady Poligraficzne
"Wisła" Puławy
tel. 874964

W KULTURZE

Przez kilka ostatnich miesięcy w Gminnym Ośrodku Kultury nie odbywały się imprezy artystyczne z powodu remontu sali widowiskowej. Zaplanowany częściowy remont sali został poszerzony w czasie i w zakresie, a to za sprawą Dożynek Wojewódzkich. Pracownicy GOK wnieśli bowiem bardzo duży wkład pracy w organizację wspomnianej imprezy, co zostało zauważone i docenione przez Komitet Organizacyjny. Namacalnym dowodem tej oceny stało się przekazanie niewykorzystanych wpływów od sponsorów dożynek na konkretny cel, czyli na remont sali widowiskowej. Pierwszymi gośćmi odnowionej i wyposażonej w pachnące jeszcze nowością kotary sali, byli członkowie Gminnego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, którzy 26 listopada obchodzili Święto Starszego Człowieka. Tradycyjnie już święto należy zaliczyć do bardzo udanych. Licznie zgromadzonym seniorom władze gminy przekazały serdeczne życzenia, a pracownicy GOK i członkowie Kabaretu "Onufry" zadedykowali koncert piosenki biesiadnej. A że była to ostatnia niedziela przed Adwentem, to nie zabrakło również smakowitych ciast i tańców, do których przygrywał pan Jerzy Polak.

ANONSUJEMY

Koncert na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli dnia 7 stycznia 1996 roku o godzinie 15.00.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Kontynuując ubiegłoroczną inicjatywę GOK ogłasza II edycję Przeglądu Artystycznego "Zimowe Nastroje" w dwóch kategoriach: teatralnej i plastycznej. Zapraszamy wszystkie przedszkola i szkoły z terenu naszej gminy do wzięcia udziału. Przegląd odbędzie się pod koniec miesiąca stycznia, regulamin placówki oświatowe otrzymają pocztą.

Przysłowia grudniowe

*Na święty Mikołaj
dziewki z karczmy wołaj.*

*Na Mikoła(ja) - zdejmij kola;
takie jego przykazanie:
porzuć wóz, a zaprzęż sanie.*

*On nie służy Panu Bogu, tylko świętej Ewie,
bo nie chodzi na podeszwie, tylko na cholewie.*

*Na święty Szczepan
każdy sobie pan.*

*Na święto Młodzianki
stroić się trzeba w ruciane wianki.*

Moje Boże Narodzenie

*Gdy gwiazda betlejemska
pierwsza weszła na niebo
zrobiła się Wigilia
zrobiło nam się ciepło.
Ogień wielkiej nadziei
w sercach naszych zagościł
czujemy się szczęśliwi
czujemy się radośni.
I w dniu tak uroczystym
niech płyną w świat życzenia.
Miłość! Pomyślność! Pokój!
wołamy ze wzruszenia.*

Wigilia Bożego Narodzenia w moim domu to dzień szczególnie, jedyny w roku i niepowtarzalny. Zbliżające się święta zaczynam czuć dość wcześnie - na początku grudnia, kiedy ustala się kto, kiedy i na ile przyjeżdża. Przez następne dni wszyscy domownicy dziwnie się zachowują - wracając do domu przemykają do różnych zakamarków, nerwowo coś w nich upychając. Kilka dni przed wigilią można już prawie święta dotykać - wiele emocji wzbudza układanie menu. Są żelazne punkty: karp smażony i po żydowsku, śledź, kapusta z grzybami, barszcz, paszteciki, kluski z makiem, kompot z suszu, racuchy czy kutia, ale i mniej stałe, które przyrządza się w zależności od liczby gości.

Choińkę ubiera się dopiero w wigilię - i jest to przywilej najmłodszych, obecni w domu mężczyźni mają za zadanie drzewko przynieść, ustawić, sprawdzone lampki zaczepić i odejść. Reszta to popis fantazji ubierającego. Odbiór ubranej choinki jest komisyjny - wszyscy schodzą się i podziwiają wyrażając swe zadowolenie i opinie. Tradycją jest, że drzewko nie może wyglądać podobnie jak w ubiegłym roku. Przygotowania kończy nakrycie stołu, z obowiązkowo dodatkowym miejscem. W miarę przybywania gości rośnie ilość paczek i paczuszek pod choinką - jest to sprawa aniołka, gwiazdki - rzadziej Mikołaja. I rozpoczyna się wieczór - najpierw krótki cytat z Ewangelii, modlitwa, łamanie się opłatkiem. Zawsze bardzo wzrusza mnie ten moment. W gronie rodzinnym, otoczona miłością łamiąc opłatek odczuwam sens dzielenia się z innymi nie tylko chlebem, ale i radością, ciepłem, przyjaźnią. Płynące z serca życzenia mają moc spełnienia, a to wszystko jeszcze bardziej nas łączy. Z niecierpliwością, ci duzi i ci mali, czekają na moment kiedy to będą rozdawane prezenty - wtedy spod kolorowych stosów wyłaniają się postaci, jest przy tym wiele śmiechu i radości, bo są to drobiazgi dowcipne, czasem upragnione, czasem kapryśne, ale nie bezużyteczne.

Śpiewanie kolęd tradycyjnie zaczynamy od "Bóg się rodzi" - później wedle uznania i pomysłu. Jest w nich wszystko - współczucie, radość, duma i pokora, możliwe z niemożliwym, wzniosłość i upokorzenie - być może to właśnie stanowi o ich pięknie oraz wyjątkowości. Przepijając kompotem z suszu, zagryzając racuchami najczęściej śpiewamy do pasterki, na którą wychodzimy do kościoła.

Gdyby ktoś kazał mi opowiadać kolejne wigilie - nie umiałabym. Są różne pod względem liczby osób, jedni przybywają, inni odchodzą na zawsze, raz leży śnieg, raz nie, niekiedy stół bardziej obfity, ale atmosfera tego wieczoru jest niezmiennie ta sama. Radość z oczekiwania, ale wspólnego, które łączy, zespała, pozwala kochać i być kochanym, spotkanie utrwalające istniejące więzi, dowcipne, wesołe opowieści, ale i poważne tematy, trudne problemy. W ciągłym biegu, do jakiego zmusza nas tempo życia, ten dzień staje się chwilą odpoczynku i oderwania od codzienności. Znajdujemy czas na rozmowę, relaks, czy choćby na moment milczenia i zadumy - nie tylko myśli się wtedy o sobie i bliskich. Okazja i nastrój pozwalają zastanowić się nad życiem, jego sensem i wartością, spojrzeć w przeszłość i przyszłość, choćby pomarzyć, wchłonąć przesłanie miłości, radości i pokory płynące z cudu Bożego Narodzenia.

Narodzone Dzieciątko miało przynieść pokój, chwałę skromności, radość i bogactwo duszy i tego Państwu oraz sobie w nadchodzącym nowym 1996 roku życzę.

beta

Narodziny Pana Jezusa Chrystusa

*Roni tży Maryja,
Ze w żłobku Bożego Syna powiła.
Nie dano jej miejsca w gospodzie
Aby mogła Go urodzić w wygodzie.
W żłobeczku, na sianeczku,
Leży Jezus malusieńki.
Pełen blasku, ach jaki piękny,
W matczyne szaty owinięty.
W matczyne szaty owinięty.
Każdy pyta co się dzieje,*

*Co za cud stał się dziś w Betlejem.
Skąd ta jasność, co to za gwiazda,
co się dzieje w tej części miasta.
Aniołowie z niebios ogłaszają,
Śpiewem Gloria, Gloria,
Narodziny Syna Bożego witają.
Ludzie i zwierzęta na kolana kłękają.
Witaj nam Jezu Chryste Jedyny,
Tyś jest Synem Bożym żywym i prawdziwym.*

*W Tobie pokładamy nadzieje,
Na wieczne życie i nasze Zbawienie.
Ty jesteś Królem nad Królami,
Nie wstydziles się zamieszkać między nami.
Pokłon dziś ci oddajemy,
Ty jesteś Królem, Ty jesteś Zbawcą tej Ziemi.*

Końskowola dnia 2 grudnia 1995 r.
Zdzisław Milanowicz





Szopki, gwiazdy, herody... czyli po kolędzie

Z szopką

*Górą białe konie przeszły,
trop dymiący w kłębach stanął,
w gwiazdach płonąć cicho trzeszczy
wibilijne siano.*

*Spoza gór czy sponad ziemi
anioł biały? kruchy mróz?
starcy w niebo nachyleni?
Anioł biały szopkę niósł.*

K. K. Baczyński

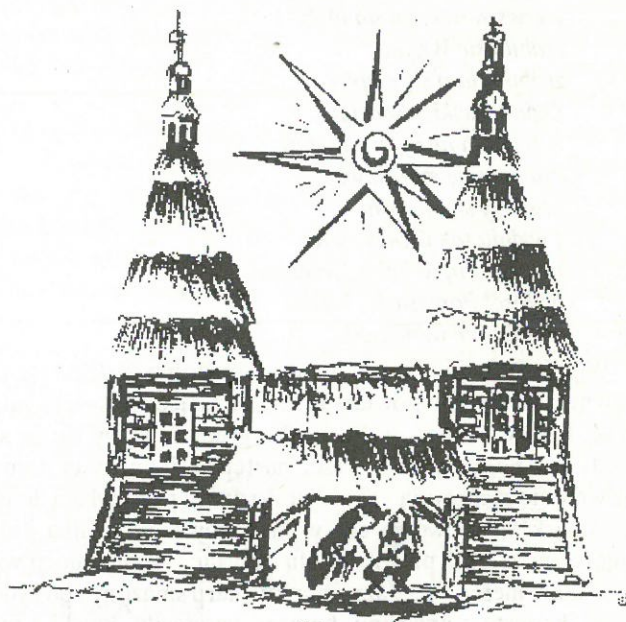
Kolędowanie było dość powszechną w całej Europie i różnych środowiskach - formą obdarowywania się. Do tego dawnego zwyczaju dołączyły się w pewnym okresie na wsi szopki i herody. Twórcami szopek byli włoscy franciszkanie, którzy w XII wieku stworzyli ten rodzaj teatryku kukielkowego, aby wiernym sceny biblijne w plastycznej formie uprzętnić i tym samym w Kościele więcej ich zgromadzić. Figurki szopkowe, które przedstawiały żłobek betlejemski i jego otoczenie, były początkowo nieruchome; co dość szybko przestało wzbudzać zainteresowanie. Wprowadzając więc zakonnicy do szopki figurki poruszane z ukrycia, ale gdy po pewnym czasie sam tylko religijny, a więc uroczysty i poważny, temat tego widowiska przestał przyciągać tłumy poszerzono jego zakres o scenki z życia świeckiego. Pojawili się więc kupcy, żołnierze i Żydzi obok dotychczasowych postaci Jezusa i świętych. Idąc dalej za gustem widzów doprowadzono do takiego zeświecczenia całego widowiska, że je w końcu XVIII wieku polecono z kościołów usunąć.

Jednak widzowie zafascynowani ruszającymi się kukłami, wnet je sami poczęli wyrabiać i z podobną szopką po wsiach i miasteczkach wędrować. Treść tych widowisk daleko już odbiegła od pierwotnie tylko religijnego charakteru. Wprowadzone, obok poprzednich postaci świętych, figurki Żyda, żołnierza, Cygana czy na gruncie polskim mazura, krakowiaki i krakowiaka, górala i góralki, czasem Węgra czy Niemca zdobyły zdecydowaną przewagę i nadały całemu widowisku zupełnie świecki charakter. Składało się ono z luźno powiązanych ze sobą scenek wesołych i komicznych, a w szczególności przedstawiało zaloty Krakowiaków, bójki chłopów z Żydami lub Cyganami, porwanie Żyda i czarownicy przez diabła, aresztowanie awanturników itp. itp. Wszystko to przeplatane deklamacjami i przyspiewkami "bohaterów", wzbudzało w widzach, a szczególnie w tych najmłodszych, dużo wesołości i na długo pozostawało w pamięci.

Podobnie jak szopki, tak i herody nie są pochodzenia ludowego. Wywodzą się one ze średniowiecznych misteriów religijnych, które w XI wieku zostały zapoczątkowane we Francji, a następnie szybko rozpowszechnione w Niemczech, Hiszpani i Włoszech.

Misteria te przedstawiające początkowo tylko sceny biblijne w obrębie murów kościoła zaczęły się z czasem coraz bardziej rozrastać i już 6 stycznia 1336 r. dominikanie mediolańscy urządzają wspaniałe widowisko uliczne, które przedstawiało pochód trzech króli do Betlejem. Do organizowania takich widowisk przyczyniają się szybko i żacy, co przy jednoczesnym poszerzeniu tematyki spowodowało, że władze kościelne postanowiły to widowisko usunąć poza mury kościelne.

W ten sposób widowisko herodowe przeszło na ulice



miast, a następnie wsi, gdzie aż do połowy dwudziestego wieku sceny betlejemskie przedstawiało. Tekst tego widowiska był kiedyś przekazywany tylko drogą pamięciową (aczkolwiek w okresie międzywojennym osoby, które organizowały pochód króla Heroda posiadały ręcznie pisane teksty), co powodowało liczne mimowolne zmiany i istnienie obok siebie wielu i znacznie różniących się między sobą wariantów. Do widowiska wprowadzono także i zmiany świadome podyktowane bądź to względami lokalnymi, bądź też nowymi postaciami widowiska.

Głównymi postaciami herodów byli: sam król Herod, jego marszałek i dworzanie, a dalej śmierć, anioł, diabeł i Żyd. Całość posiada pewną dynamikę dramaturgiczną i obok wątku tragicznego (mordowanie dzieci) sporo niewyszukanego komizmu słownego i sytuacyjnego, który wynika ze spotkania króla Heroda z Żydem. Widowisko kończy się kłeską okrutnego Heroda, któremu śmierć uciną głowę, a ciało jego diabeł zabiera do piekła. Po zakończeniu przedstawienia następuje wieszanie pomyślności w nowym roku oraz podziękowanie za "kolędę", czyli za otrzymane dary.

Grupom kolędniczym herodowych i szopkowych towarzyszyły czasem tzw. "maskary zwierzęce", czyli chłopcy przebrani za kozę, tura, niedźwiedza czy konia, co już z obrzędowością kościelną nie miało nic wspólnego. Herody, szopkarze i gwiazdorzy kolędowali tylko do Trzech Króli, natomiast "koza", "turoń" czy "niedźwiedź" oraz w zależności od zwyczajów lokalnych inne "maskary zwierzęce" i towarzyszący im przebierańcy, jak np. "dziad i baba", "cyganie", "sierotki" itp. oddzielały się od kolędniców godowych i w czasie całego karnawału, a szczególnie w tzw. ostatki albo kuse dni, tj. od ostatniej niedzieli karnawału aż do popielcowej srody stawały się wesołymi samodzielnymi widowiskami kończącymi się zwykle huczną zabawą w karczmie. Niektóre z nich spotkać można i teraz jeszcze na Gody lub na zapusty na Podhalu, w Żywieckiem lub na Rzeszowszczyźnie. Ale to już szczytki tego co stanowiło kiedyś żywy rytm społeczno-kulturalnego życia wsi.

opracował: Jacek A. Nowacki

KTO JEST KIM? (w Końskowoli)

Dziś mówi o sobie Pani Marta Kozak Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej



Urodziłam się 13.04.1950 roku w Starejwsi. O dzieciństwie nie chcę mówić. To dla mnie zbyt przykre. Swoją pierwszą pracę zawodową rozpoczęłam w 1969 roku, w byłym Prezydium GRN w Końskowoli, jako referent d/s obowiązkowych dostaw. W 1973 roku po reorganizacji administracji terenowej przydzielono mi stanowisko d/s opieki społecznej w Urzędzie Gminy, które piastowałam do 1979 roku. Wtedy właśnie zaczęto powołać reformować pomoc społeczną. Mianowicie utworzono nową komórkę przy Zespole Opieki Zdrowotnej - Dział Służb Społecznych, zatrudniający między innymi pracowników socjalnych w przychodniach rejonowych i Ośrodkach Zdrowia. Za namową ówczesnego Dyrektora Działu Służb Społecznych - p. Andrzeja Wodzinowskiego podjęłam pracę w Ośrodku Zdrowia w Końskowoli. Wiązało to się z koniecznością zdobycia odpowiedniego wykształcenia (byłam tylko absolwentką liceum ogólnokształcącego, a wymagane było ukończenie Zawodowego Studium Medycznego - Wydz. Pracowników Socjalnych). Rok 1990 - to kolejna reorganizacja administracji, a także i pomocy społecznej. Utworzone zostają Ośrodki

Pomocy Społecznej jako samodzielne, odrębne jednostki gminy. Zaproponowano mi kierowanie tą placówką. Wahałam się, bo bałam się czy podołam. Wpojono mi zasadę, którą zresztą kieruję się do dziś, mianowicie, że jeżeli już coś mam robić, to mam to robić dobrze, albo nie robić tego wcale. Ostatecznie przekonały mnie koleżanki, z którymi miałam pracować, no i zdecydowałam się i tak jest do dziś. Poza pracą zawodową - pełnię funkcje społeczne: ławnika i kuratora w Sądzie Rejonowym w Puławach. Prywatnie jestem mężatką - (mąż Czesław - prac. Zakładów Przemysłu Drzewnego w Puławach). Mam 2 dzieci - córka Joanna - lat 23, jest pielęgniarką i syn Jarosław lat 14 - uczeń szkoły podstawowej. Mam także zięcia Marka, który z zawodu jest technikiem - mechanikiem. Najważniejszą osobą w rodzinie jest 5-cio miesięczny wnuk - Rafałek. Mam hobby - kolekcjonuję byliny i rośliny skalne. Ostatnio jednak moja kolekcja, z uwagi na brak czasu i środków finansowych, jest coraz mniejsza.

Od dziecka marzyłam o medycynie. Z uwagi na sytuację rodzinną nie mogłam rozpocząć studiów medycznych. Ale człowiek - interesował mnie zawsze. O pracy w pomocy społecznej zdecydował przypadek. Po protu taki dostałam "przydział". Moje rozmówienie pomocą społeczną nastąpiło później. Miało na to wpływ wiele osób, których spotkałam na swojej drodze zawodowej. Nastąpiła we mnie zasadnicza przemiana, przede wszystkim osobowościowa. Musiałam uświadomić sobie kim właściwie jestem, jaka jest moja rola; musiałam nauczyć się postrzegania problemów, obiektywnej oceny, dyplomacji, tolerancji - bo przecież różni są nasi podopieczni... Musiałam nauczyć się widzieć człowieka w aspekcie jego potrzeb, bez względu na to kim on jest. Trzeba było wiele nad sobą pracować, by pojąć, że dobro drugiego człowieka - jest wartością najwyższą i nie moją sprawą jest go osądzać. Do takiej pracy potrzebna była odpowiednia wiedza teoretyczna, którą musiałam uzupełnić, ale także doświadczenie życiowe, no i chyba pewne wrodzone predyspozycje.

Problemy, z którymi się stykam staram się zostawiać w pracy. Nie rozmawiam o nich w domu z wielu powodów. Ale nie udaje mi się o nich nie myśleć. Zdarza się i to dość często, że zanim zasną, długo rozmyślam o jakiejś sprawie. Czasem mam wyrzuty sumienia, czy podjęłam właściwą decyzję? Zwłaszcza, że zawsze muszę mieć na względzie dwie sprawy: potrzeby podopiecznego i możliwości finansowe ośrodka. Czasem to właśnie w domu, kiedy zupełnie podświadomie analizuję dzień, przychodzą mi do głowy nowe koncepcje rozwiązań.

Obecnie Ośrodek Pomocy Społecznej jest wyspecjalizowaną jednostką na wzór takich placówek w państwach zachodnich. Diametralnie zmieniła się struktura świadczeniobiorców, dawniej były to głównie osoby stare, samotne. Dziś - są to młode normalne rodziny, w których oprócz niskich dochodów, występuje bezrobocie, choroba, niepełnosprawność, niezaradność życiowa. Zmienił się zakres udzielanych świadczeń. Kiedyś - była to tylko pomoc finansowa - bardzo skromna. Obecnie to cały wachlarz świadczeń socjalnych, stale rosnący. Dawniej pracownik pomocy społecznej był urzędnikiem. Dziś - jest to fachowiec, odpowiednio przygotowany, posiadający odpowiednią wiedzę teoretyczną, którą musi permanentnie uzupełniać. Dlatego też ja swoją wiedzę uznałam za niewystarczającą i zdecydowałam się podwyższyć swoje kwalifikacje zawodowe na Wydz. Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Obecnie wzrosła ranga pracownika socjalnego i zmienił się stosunek społeczeństwa do nas. Ludzie wiedzą kim jesteśmy, co robimy, mają do nas zaufanie. Dostrzegają nas też instytucje takie jak sądy, policja, służba zdrowia, zasięgając często naszych opinii.

Często drażni mnie stosunek społeczeństwa do pomocy społecznej. Mówi się: komu oni tę pomoc świadczą? Dają pieniądze pijakom. Jest to bardzo niesprawiedliwa ocena. Rodziny alkoholizacji stanowią tylko niewielki procent świadczeniobiorców, a pomoc w tych środowiskach skierowana jest głównie na dzieci. Nikt nie wie z jakimi innymi, bardzo trudnymi problemami spotykamy się w pracy, ile ludzkich łez wyleje się w moim gabinecie, ale nie mogę o tym publicznie mówić. Muszę dochować tajemnicy zawodowej, muszę poszanować godność każdego człowieka, który do mnie przychodzi bez względu na to, kim on jest i czy jego sposób życia jest akceptowany przez środowisko czy nie. A jeśli chodzi o marnotrawstwo środków - czynimy co w naszej mocy, stosujemy różne rozwiązania np. bardzo dużo pomocy świadczymy w obrocie bezgotówkowym. Zdaję sobie sprawę, że tam gdzie w grę wchodzi pieniądze - występują kontrowersje, różnice zdań. Ale wydaje mi się, że w naszej gminie, w stosunku do liczby osób, którym świadczymy pomoc oraz ilości środków jakimi dysponujemy, tych kontrowersji jest mało.

Jeżeli cokolwiek osiągnęłam - to jest to zasługa całego zespołu ludzi, z którymi pracuję oraz Rady Gminy, która stwarza mi takie a nie inne warunki do pracy. A tak w ogóle co jest sukcesem w pomocy społecznej? Może są to ludzie, którym się pomogło i którzy o tym zapomnieli, bo tak być powinno. A może tym sukcesem jest to, że pomoc społeczna tak do mnie i moich koleżanek przylgnęła, że gdybyśmy nawet zmieniły zawód to i tak każdy powie - "to te od opieki".

WIADOMOŚCI Z POŻOWSKIEJ

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się Nowego 1996 Roku najlepsze życzenia samej pomyślności mieszkańcom Gminy składa Wójt i pracownicy Urzędu.

W ostatnim miesiącu prace zarówno Zarządu jak i Rady Gminy koncentrowały się na następujących tematach:

1. Przejęcie szkół podstawowych - od dnia 01 stycznia 1996 roku prowadzenie szkół staje się zadaniem własnym (obowiązkiem gminy). Postanowiono powołać Samorządową Administrację Placówek Oświatowych o statusie gminnej jednostki budżetowej (Uchwała Rady Gminy Nr XVI/87/95), której celem będzie obsługa administracyjno-finansowa oraz sprawowanie nadzoru organizacyjnego nad szkołami, a w przyszłości również i przedszkolami gminnymi.

Decyzja o powołaniu jednostki była poprzedzona konsultacjami z dyrektorami szkół oraz związkami zawodowymi, jednak nie formy organizacyjne, a brak środków finansowych budzi najczęściej obaw. Ministerstwo Finansów przewidziało dla naszej gminy subwencję oświatową w wysokości 1.636.698 zł. natomiast z zestawienia potrzeb przedstawionych przez dyrektorów poszczególnych jednostek wynikają koszty w wysokości 2.168.982 zł., czyli z budżetu gminy należy dołożyć 532.284 zł. (5mln. 322mln. starych złotych). Przeznaczenie z budżetu takiej kwoty byłoby równoznaczne z wstrzymaniem większości inwestycji.

2. W dniu 04.12.1995 roku podjęto uchwałę w sprawie zasad użytkowania wodociągów wiejskich (Uchwała RG. Nr XVI/85/95). Zgodnie z zaleceniem Regionalnej Izby Obliczeniowej odpłatność za wodę będzie pobierana w następujących terminach:

- przy poborach rocznych wody do 50 m³ - raz w roku do 15 grudnia
- przy poborach rocznych wody od 50-150 m³ dwa razy do roku do 15 czerwca i do 15 grudnia
- przy poborach rocznych powyżej 150 m³ cztery razy w roku: do 15 mar ca, do 15 czerwca, do 15 września, do

15 grudnia. Jednorazowa opłata za podłączenie się do istniejącej sieci wodnej lub kanalizacyjnej wynosić będzie równowartość 15q żyta w/g ceny obowiązującej do celów podatku rolnego w roku podłączenia nieruchomości.

W związku z częstymi kradzieżami wody z hydrantów p.poz. wszystkie zostaną zaplombowane. Zerwanie plomb jest dozwolone tylko w wypadku pożaru. Każde inne zerwanie plomby traktowane będzie jako naruszenie mienia i kierowane do kolegium d/s wykroczeń.

Postanowiono również (uchwała RG XVI/86/95), iż cena 1 m³ wody pobieranej z wodociągu do celów bytowych wynosić będzie w 1996 r. 0,65 zł.

3. Na ostatniej sesji podjęto również uchwałę w sprawie wysokości opłat za pobyt dziecka w przedszkolu (tzw. miejscówki) na terenie gminy w roku przeszłym. Wynosi ona 35,00 zł. za pierwsze dziecko i 30,00 zł. za drugie dziecko. Średni koszt miesięczny pobytu jednego dziecka w przedszkolu wynosi 184,19 zł., przy wysokości miejscówki 35,00 zł. i 30,00 zł. gmina pokrywa ten koszt w wysokości 149,19 zł. na pierwsze i 154,19 na drugie dziecko. (Uchwała RG. Nr XVI/89/95)

4. Rada Gminy pozytywnie zaaopiniowała "regulamin realizacji inwestycji gminnych z udziałem komitetów społecznych wsi" w gminie Końskowola - zostanie on rozplakatowany na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy oraz będzie omawiany na zebraniach wiejskich.

5. Radni jednogłośnie odrzucili propozycję zwiększenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5%. Dotychczas obowiązująca uchwała przewiduje 16 punktów sprzedaży detalicznej.

Wydanie pozwoleń na sprzedaż alkoholu w zakładach gastronomicznych nie jest limitowane, obecnie na terenie gminy funkcjonuje 11 takich punktów.

Sekretarz Urzędu: Stanisława Noworolnik

Polsko-Amerykańska Fundacja Doradztwa dla Małych Przedsiębiorstw Ośrodek w Lublinie

20-072 Lublin, ul. Lubomska 1-3, pok. 1121, tel. (081) 724-243, fax: (081) 724-637

Pragniemy Państwa poinformować o możliwości skorzystania z bezpłatnej, fachowej pomocy doradczej oferowanej przez nasz Ośrodek.

Działamy od stycznia 1995 r. pod patronatem Regionalnej Izby Gospodarczej i jesteśmy nastawieni na pomoc każdemu przedsiębiorcy, zarówno działającemu jak i przyszłemu. Fundacja sponsorowana jest przez Kongres USA i Krajową Izbę Gospodarczą. Z tego też powodu możemy zaferować Państwu nasz czas konsultacji nieodpłatnie.

Nasza oferta dotyczy: ułatwienia startu, porad prawnych, zarządzania firmą, finansów firmy, porad kredytowych, biznes planu, marketingu i sprzedaży, rachunkowości i podatków.

Informujemy, że w poniedziałek w godz. od 10 do 12 mogą się Państwo spotkać z pracownikiem naszej Fundacji w Urzędzie Gminy w Końskowoli pokój nr 24 przedstawić swój problem i umówić się na specjalistyczną, bezpłatną konsultację. W najbliższym czasie dyżury odbędą się w dniach: 11 grudnia 1995r., 8,22 stycznia, 5,19 lutego 1996r.

Prezentacje wiejskie

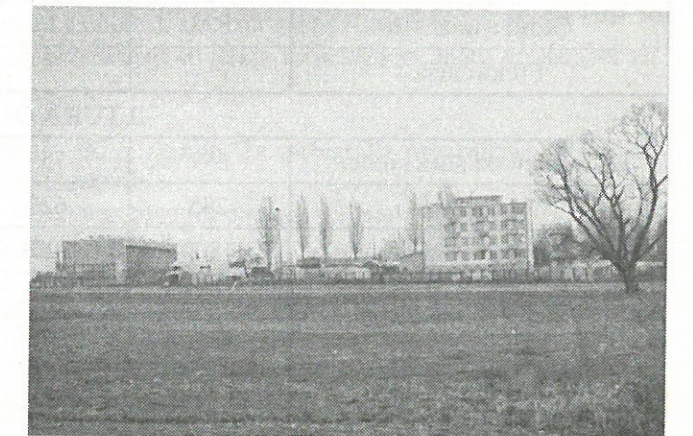
WRONÓW

Mroźny dzień późnej jesieni, w jaki Redakcja odwiedziła wieś Wronów zaowocował licznymi rozmowami. Mieszkańcy okazali się skromni, mówili sporo i prosili o zachowanie anonimowości. Równie skromnie prezentuje się sama wioska, ale o tej porze roku trudno o atrakcyjny wygląd. Dlatego głównie skupiliśmy się na ludziach, ich problemach i radościach. Otóż, społeczność Wronowa można ogólnie podzielić na 3 grupy: ludzie zawodowo czynni, młodzież i dzieci pobierające naukę oraz emeryci i renciści. Grupa ostatnia jest we Wronowie wyjątkowo liczna, bo na liczbę 315 mieszkańców jest ich aż 55. Wnioski jakie nasuwają się na myśl po przytoczonej statystyce są proste: stan zdrowotny mieszkańców (sądząc po ilości rencistów) nie należy do zadawalających, oraz mówiąc niezbyt elegancko wieś starzeje się. Pierwszy wniosek ma swoje uzasadnienie, Wronów jest położony w niemal w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów Azotowych. Stojąc na prostej jak strzała ulicy biegnącej przez wieś widzimy dokładnie komin i chłodnie ZA oraz unoszące się kolorowe obłoki. Optymistycznie nastawiony rolnik śmieje się, że nawozy azotowe same lecą na pola, niczym przysłowiowa manna z nieba, ale oczywiście odczytujemy w tym stwierdzeniu nutę gorzkości. Natomiast trudno doszukać się optymizmu w wypowiedzi młodej matki, która uskarża się na częste choroby dróg oddechowych swoich dzieci. Konsultując się z lekarzem z miasta wojewódzkiego usłyszała stwierdzenie, iż jest to "puławska choroba". Wracając do drugiego wysnutego wniosku (starzejąca się wieś) stwierdzamy, że fakty mówią same za siebie. We Wronowie dwa lata temu została zamknięta szkoła, a kilka lat wcześniej przedszkole. Przyczyna - brak dzieci. W roku szkolnym 1994/95 do trzech klas (bo była to szkoła 3-klasowa) uczęszczałoby 3 dzieci. Tak więc maluchy powiększyły grono dojeżdżających do Szkoły Podstawowej w Osinach (gm. Żyrzyn), bo jak pamięć sięga do tej właśnie szkoły dojeżdżają uczniowie starszych klas. Miejscowy sołtys mówi z przekąsem, iż winę za niski przyrost naturalny ponoszą liczni starzy kawalerowie. Budynek szkoły, wybudowany trudem i staraniem mieszkańców Wronowa tuż po wojnie, dziś świeci pustkami i niszczeje. Przez jakiś czas w pomieszczeniach szkoły zamiast uczniów "urzędowali" smakosze piwa i amatorzy dyskotek, w zlokalizowanym tam barze, ale ten czas ku zadowoleniu żeńskiej części mieszkańców należy już do przeszłości.

Położenie wsi - a przecina ona pod kątem prostym trasę Puławy - Żyrzyn, ułatwia połączenie komunikacyjne. Zdaniem mieszkańców przydał by się tylko jeszcze jeden kurs autobusu miejskiego do Końskowoli koło godziny 11, aby ułatwić powrót z kościoła. Starsza pani mówi: chcemy jeździć do kościoła w Końskowoli, bo o to przecież walczyliśmy. Podążając za tymi słowami dowiadujemy się, że kilka lat temu bez zgody samych zainteresowanych chciano Wronów przydzielić do parafii w Osinach. Usługi zdrowotne dla mieszkańców tej wsi świadczy Przychodnia Rejonowa w Puławach, i z tego są zadowoleni. Jeszcze kilka lat temu wśród społeczeństwa naszej wsi - mówi mieszkanka - panowało przeświadczenie, że we Wronowie nic nie było i nic nie



będzie. To pesymistyczne nastawienie zostało przełamane przez grupę aktywnych ludzi, którzy zaangażowali się w Społeczny Komitet Budowy Gazociągu. Mimo początkowych oporów części rolników, na efekty nie trzeba było długo czekać. Linia gazowa została wybudowana w rekordowym czasie - 1 roku. Bakcył pracowitości przejął następny komitet, tym razem Komitet Budowy Wodociągu i Telefonizacji. Budowa wodociągu była konieczna, bo po pierwsze wody brakowało i trzeba ją było dowozić ze studni głębinowej, a po drugie jej jakość pozostawiała wiele do życzenia. Ten problem należy już również do przeszłości. Z kranów większości mieszkań płynie woda prosto z Zakładów Azotowych. Budowa linii telefonicznej już jest na ukończeniu, przyszli abonenci mają nadzieję, że na Święta Bożego Narodzenia świat stanie przed nimi otworem, przynajmniej dzięki połączeniom telefonicznym. Życzeniem wszystkich jest, aby w równie szybkim tempie jak poprzednie inwestycje powstała kanalizacja oraz nowa nawierzchnia drogi w kierunku lasu. Sędziwy pan, włączając się do naszej rozmowy twierdzi, że podobny zryw do pracy miał miejsce w latach 60-tych tego stulecia. Wówczas to zrobiono pierwszą twardą ulicę, a mieszkańcy własnoręcznie wykonali i ułożyli płyty chodnikowe i krawężniki. Krawężniki owszem miejscami służą do dziś, ale płyty chodnikowe porośla trawa, co świadczy o tym, że piesi wolą poruszać się po jezdni. Mimo tego, że Wronów jest wsią podmiejską, to jej mieszkańcy oprócz





pracy zawodowej dorabiają na roli. Gospodarstwa rolne nie są tu duże, średnia powierzchnia - 3-4 ha. Klasa ziemi niestety niska, w przeważającej części IV i V. Najślabsze grunty znajdują się w części wsi koło lasu, a w dodatku i tak nikłe plody rolne niszczone są przez zwierzynę leśną. Podobnie jak na terenie całej gminy uprawy są bardzo różnorodne, a mianowicie: zboża, ziemniaki, porzeczki, tytoń i róże. Podobno głównym miejscem spotkań, gdzie można się wszystkiego i o wszystkich dowiedzieć, jest miejscowy sklep. zaopatrzenie jak widać przez oszkloną witrynę jest różnorodne i obfite. Ma też Wronów swoją niemal że miejską dzielnicę, czyli jak się potocznie mówi Gazownie. na górcie w kierunku Osin pracuje Przetłocznia Gazu Ziarnego Ma-

zowieckiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa. Zakład ten spełnia dwie role tzn. zwiększa ciśnienie oraz rozdziela gaz płynący z Podlasia, a z Wronowa tłoczony jest do Zakładów Azotowych, Warszawy i Rozwadowa. W chwili obecnej trwa modernizacja zakładu oraz rozbudowa istniejącej oczyszczalni ścieków i remont zakładowego budynku mieszkalnego. Buduje się również ujęcie wody, jest to nowa inwestycja. Przetłocznia zatrudnia ponad 40 pracowników, którzy pracują w ruchu ciągłym, tzn. w systemie 4-brygadowym. Udając się na przystanek autobusowy zastanawiamy się głośno - skąd się wzięło miano Wronów, i w tym momencie pada odpowiedź z góry. nad nami przelatuje ogromne stado wron radośnie pokrakując. I już wszystko o Wronowie

O WYBORZE PREZYDENTA - JESZCZE RAZ

O wyborach ogólnopolskich napisano i powiedziano już wszystko, ale nikt nie publikował wyników głosowania w gminie Końskowola. Taką właśnie lekturę przedstawiamy Państwu poniżej.

I TURA GŁOSOWANIA

Kandydaci	Liczba uzyskanych głosów ważnych w Obwodach				Ogółem	%
	Nr 1 GOK Końskowola	Nr 2 Szk. Podst. Końskowola	Nr 3 Pożóg	Nr 4 Witowice		
Bubel Leszek	0	1	0	0	1	
Gronkiewicz-Waltz Hanna	17	28	12	10	67	1,84
Korwin-Mikke Janusz	16	38	6	12	72	1,92
Koźluk Tadeusz	0	1	0	2	3	
Kuroń Jacek	41	57	28	8	134	3,68
Kwaśniewski Aleksander	340	397	156	178	1071	29,46
Lepper Andrzej	35	20	20	35	110	3,02
Olszewski Jan	65	168	76	122	431	11,87
Pawlak Waldemar	283	103	181	232	799	21,98
Pietrzak Jan	18	12	16	6	52	1,43
Piotrowicz Kazimierz	1	0	0	1	2	
Wałęsa Lech	139	385	157	125	806	22,17
Zieliński Tadeusz	18	57	8	4	87	2,39
Uprawnionych do głosowania	1805	2079	1348	1513	5385	
Liczba oddanych głosów	1002	1303	696	745	3746	
Głosów niewanych	29	36	36	10	111	
Głosów ważnych	973	1267	660	735	3635	
Frekwencja						69%

II TURA GŁOSOWANIA

Kwaśniewski Aleksander	697	755	355	486	2293	61
Wałęsa Lech	285	623	289	269	1466	38,99
Uprawnionych do głosowania	1800	2073	1342	1514	6729	
Liczba oddanych głosów	1001	1396	666	774	3837	
Głosów ważnych	982	1378	644	755	3759	
Głosów niewanych	19	18	22	19	7878	
Frekwencja						57

Wybory

*Jest takie miejsce u zbiegu dróg,
gdzie się spotyka z zachodem wschód.
Tu zamieszkuje Polanów ród.
To jest ma Polska, to mój kraj.
Elektoracie oddaj głos
We własnych rękach trzymasz los
Bo 19-go listopada
do wyborów iść wypada.
I poszli wszyscy i głosowali
i Kwaśniewskiego na Prezydenta wybrali.
Tu katolicy ponoszą winę,
że wybrali "czerwoną pajęczynę".
Na nic się zdały wielkie oracje:
"Głosuj na katolika,
Odrzuć precz socjaldemokrację".
W narodzie polskim sama przekora
A niech to kolka
Chcieli na Lecha, wybrali Olka.
Gdzie leży prawda?
Czyja jest racja?
Wychodzi na to
Polacy - niezgodna nacja.
To cośmy chcieli to i wybrali
A na efekty - poczekamy...
Ewa Szymańska*

40-letnia Jubilatka

W miejscowości Stok gm. Końskowola odbyła się w dniu 26 listopada 1995 r. miła uroczystość 40-lecia utworzenia w tej miejscowości Ochotniczej Straży Pożarnej.

Jednostka ta została utworzona w dniu 28 grudnia 1955 r. na zebraniu wiejskim z inicjatywy byłego sołtysa wsi pana Bronisława Raczyńskiego.

Jej założycielami byli: Szela Edward, Kozak Bronisław, Tużnik Edward, Wojdaszko Józef, Rodzik Jan, Wójcik Telesfor, Zwoliński Wacław, Tużnik Czesław, Saran Marian.

Pierwszym sprzętem, który został zakupiony na wyposażenie OSP była sika-wka czterokołowa (1956 r.).

W 1957 r. OSP reaktywowano, jej naczelnikiem został druż Rodzik Jan, który później przez wiele lat był jej honorowym naczelnikiem.

W 1958 r. w dowód uznania za pomyślną działalność Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Puławach przekazała beczkowóz konny do działań gaśniczych.

W 1960 r. na zebraniu sprawozdawczym w OSP ustalono lokalizację zbiornika przeciwpożarowego, który wykonano w ciągu 12 miesięcy i przekazano do użytku w dniu 20.10.1961 r.

W 1966 r. ręczną sikawkę zastąpiono motopompą M8/800 - co daje bogate wyposażenie na ówczesne lata.

Na walnym zebraniu w dniu 09 lutego 1968 r. podjęto decyzję o lokalizacji i budowie nowej strażnicy.

Powołany Komitet Budowy Strażnicy był wspierany przez ówczesnego Przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Celejowie Obywatela Stanisława Kowalika.

Za datę rozpoczęcia budowy należy przyjąć 16 listopad 1970 r. Początki lat 70-tych zanotować należy jako lata kryzysowe.

Zmniejszyła się pomoc ze strony GRN w Celejowie.

Wystąpiły trudności w zakupie materiałów i brak było pieniędzy na budowę.

Sytuacja ta nie uległa zmianie po przejściu wsi Stok do gminy Końskowola w 1973 r.

Sprawą budowy, a w szczególności załatwianiem spraw formalnych zajął się Pan Sykut Aleksander były Wójt Gminy Końskowola.

Przy pomocy władz gminnych, Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Puławach oraz znacznym zaangażowaniu drużów i miejscowego społeczeństwa strażnicę oddano do użytku w dniu 07 listopada 1981 r. Od tego momentu w Stoku zaczyna kwitnąć życie kulturalne. Organizowane są zabawy sylwestrowe i andrzejkowe, a w szczególności imprezy przy ognisku oraz wyświetlane są seanse filmowe przez kino objazdowe.

Marzeniem strażaków jest posiadanie samochodu bojowego. Marzenia te zostają uwieńczone sukcesem 14 listopada 1984 r. Wówczas to w dowód uznania wysokiego poziomu wyszkolenia bojowego oraz zasług prewencyjnych Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Puławach przekazała samochód bojowy z kompletnym wyposażeniem ZUK-A15, który jeździ do chwili obecnej.

Oprócz wypełniania podstawowej roli operacyjno-technicznej jednostka ta stara się być ważnym ogniwem w życiu kulturalnym swojej miejscowości co może świadczyć o zorganizowanej uroczystości z okazji jej 40-lecia.

Uroczystość tę w imieniu zarządu OSP otworzył Pan Rodzik Stefan Radny z tej miejscowości.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się:

- Z-ca Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie bryg. Czesław Młynarski,
- Z-ca Komendanta Rejonowego Państwowej Straży Pożarnej w Puławach młodszy brygadier Bernard Jerzyna,
- Komendant Gminny Straży Pożarnej kpt. poż. inż. Jerzy Wnuk,
- Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Końskowoli inż. Witold Popiołek,
- Wójt Gminy Końskowola - inż. Stanisław Gołębiowski, który pełni funkcję Prezesa Zarządu Gminnego Związku OSP RP.

Ponadto zostali zaproszeni inni goście oraz delegaci ze wszystkich jednostek z terenu gminy Końskowola.

Druż Siwiec Zdzisław - Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej przedstawił 40 letnią kronikę obrazującą działalność tej jednostki.

Do kroniki dokonali wpisu wszyscy zaproszeni goście. Wielu członków OSP Stok otrzymało odznaczenia korporacyjne. Złote Medale "Za zasługi dla pożarnictwa" otrzymali druhowie: Tarkowski Jan, Chabros Józef, Rydz Edward, Raczyński Sławomir.

Srebrne medale otrzymało 9 drużów, i brązowe - 11 drużów. Wręczono również odznaki "Strażak Wzorowy" - 7 szt.

Weterani pożarnictwa - założyciele OSP otrzymali odznaki za 40 lat służby w ochotniczym strażactwie pożarowym i są to druhowie: Wójcik Telesfor, Tużnik Czesław, Tużnik Edward, Marczak Piotr, Grzywacz Mieczysław, Kruk Jan, Rodzoś Zygmunt.

Następnie przedstawiciel Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie złożył strażakom życzenia z okazji jubileuszu oraz odczytał list gratulacyjny od KW PSP w Lublinie.

Podobne życzenia jednostka otrzymała od Wójta Gminy Końskowola oraz Przewodniczącego GRN w Końskowoli.

Na zakończenie odbyła się zabawa andrzejkowa, a bawiono się do białego rana.



Oj, szaląta, szaląta... za disco polo

Jedni nazywają ją piosenką chodnikową, inni barachołką, a wszyscy znamy ją pod jakże wdzięcznym mianem - disco polo. Ta modna muzyka dyskotekowa oparta na mniej lub bardziej udanych tekstach rodzimych autorów od kilku lat podbija Polskę prowincjonalną, a ostatnio sięga i do środowiska miejskiego. Dowodem niech będą cieszące się ogromną popularnością koncerty disco polo w hali MOSiR w Lublinie, lub podobne w Chełmie i Puławach.

Modne w różnych rejonach kraju kluby disco polo wabią różnymi atrakcjami a wyszukane nazwy: "Atlanta", "Hades" czy "Skorpio" niosą ze sobą powiew wielkiego świata. Kto choć raz znalazł się na dyskotekę w takim klubie - wie, że różni się ona nieco od popularnej dyskoteki w remizie czy sali Domu Kultury. Właściciele i organizatorzy światowych dyskotek jak mogą starają się o podniesienie poziomu młodzieżowych zabaw zarówno poprzez oryginalny wystrój wnętrza jak i wprowadzenie odpowiedniej kultury zachowania wśród ich uczestników. Barki wyposażone są wprawdzie w luksusowe alkohole, ale są one z reguły tak drogie, że młodzieży pozostaje głównie piwo. Jeśli ktoś przekroczy dopuszczalne stężenie procentów dyskretni bramkarze sprawnie wyprowadzają delikwenta na powietrze z kategorię zakażeniem powtórnego wstępu na salę.

Stroje młodzieży bywającej na takich dyskotekach są dość zróżnicowane, ale już zaznacza się pewien rodzaj mody klubowej, która odchodzi od nieśmiertelnych białych skarpetek u chłopców i tradycyjnych blue jeans u dziewczyn. Coraz częściej można spotkać na sali styl ekologiczny, Cotton - Club czy wysmakowaną elegancję "business world".

Przy konieczności polskich słowach (nawet do muzyki modnych zachodnich szlagierów) jak zwiastun nowych czasów i obyczajów wkracza moda na dyskretną elegancję i taktowny sposób bycia. Wprawdzie jeszcze tu i ówdzie trafiają się niedomyte włosy lub czarne heavy-metalowe kurtki, jeszcze czasem z nieokrzesanych ust wymknie się swojska "wiązan-ka", która przetnie sielską atmosferę jak tępy, zardzewiały nóż - ale, miejmy nadzieję, są to już relikty młodzieżowego sposobu bycia, który odchodzi wraz z przemijającą modą na

agresywne i niezrozumiałe anglojęzyczne pseudoszlagiery.

Socjologowie mocno zastanawiają się nad przyczyną tego nagłego zwrotu w stronę polskiego słowa i łagodnej, niemal słodkiej linii melodycznej, która charakteryzuje disco polo. Jak każda nowa moda budzi ona dyskusje w gronie fachowców od muzyki, którzy zarzucają jej banalność i brak zaangażowanych tekstów, niechlujność wykonania i powielanie starych pomysłów w nowym opakowaniu. Bowiem w disco polo śpiewać można stare przeboje młodzieżowe, znane piosenki ludowe i biesiadne, a nawet uznane za klasykę rozrywkową piosenki tzw. śródka. Na setkach kaset przypomniano różne stare utwory, które po dodaniu charakterystycznego rytmu oraz zmiksowaniu treści i muzyki niejednokrotnie reanimowały skazane na zapomnienie piosenki.

Autorzy tekstów i muzyki biją na alarm upatrując w modzie na disco polo upadku poziomu polskiej muzyki młodzieżowej. Czy słusznie? Ja sama przypominam sobie taki okres z początku lat sześćdziesiątych, kiedy kraj nasz zdominowała muzyka młodzieżowa, która dotarła do nas z Zachodu. Po paru latach polscy twórcy w odpowiedzi na wszechobecny angielski bełkot zaczęli przystosowywać rodzime piosenki ludowe aranżując je w młodzieżowych rytmach. Potem zaczęła powstawać oryginalna muzyka do własnych - polskich tekstów i tak doczekaliśmy się pięknych i wartościowych przebojów, których chętnie słuchamy do dziś wspólnie z naszymi młodocianymi pociechami. Ponieważ moda lubi się powtarzać - dzisiejsze disco polo jest niczym innym jak odpowiedzią młodych na przebrzmiałą już - na szczęście - erę heavy metalu, hard rocka i innych wrzaskliwych sposobów na rozrywkę.

Póki co - disco polo podbija serca nie tylko młodzieży, ale i ich rodziców, którzy z przyjemnością słuchają zespołu Akcent, Redox czy Fanatic.

Jeśli wraz ze złagodzeniem muzyki nastąpi złagodzenie obyczajów wśród młodzieży pozwólmy naszym pociechom szaleć w rytmie disco polo.

Elżbieta Wolska

znajdujący się przy ul. Kościelnej w Końskowoli z przeznaczeniem do wynajmu pod działalność usługowo-handlową, lub do sprzedaży na rozbiórkę.

Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się do Urzędu Gminy w Końskowoli pokój Nr 22 w godzinach od 8.30 - 15.00.

Zarząd Gminy Końskowola ogłasza, że posiada budynek wolnostojący, drewniany, dwuizbowy,

Radiowe rocznice

Mało kto wie, iż w bieżącym roku ludzkość świętuje 100 lat radia. W tak istotnej chwili dla tego młodego wynalazku warto popłynąć nieco w przeszłość i zacytować swe myśli w latach 90-tych ubiegłego stulecia.

Wtedy to niejaki Guglielmo Marconi, mając tylko 21 lat, zbudował pierwsze urządzenie nadawczo-odbiorcze. Wykorzystał prosty oscylator Hertza jako nadajnik, a koherer Brandlego jako odbiornik. Nie przejmował się jeszcze, na jakiej częstotliwości będzie nadawał. Chodziło mu tylko o to, aby przesłać informację na odległość przez powietrze. Oczywiście przestał. Uczynił to kodem Morse'a, gdyż telegrafia jako rodzaj emisji radiowej musiała jeszcze trochę poczekać na narodziny fonii.

Wynalazek znalazł zastosowanie zadziwiająco prędko. 4 lata później przesłano wiadomość przez kanał La Manche, a jeszcze za dwa lata - w 1901 roku fale radiowe zostały odebrane za Atlantykiem. W 1909 Marconi otrzymał Nobla. Wcześniej założył firmę Marconi Wireless Telegraphy Co., która istnieje do dziś i stanowi symbol niedoścignionej jakości i precyzji.

Niezależnie dokonał tego w Rosji Aleksander Popow. Kto faktycznie był pierwszy, to kwestia sporu lub sympatii narodowej. Obiektywnie można powiedzieć, że razem dokonali tego równocześnie.

Najpierw "telegraf bez drutu" był jedynym sposobem wykorzystania fal radiowych (choć znano mikrofon i słuchawkę, bowiem w 1876 A.G. Bell wynalazł telefon). Na początku naszego wieku wykonywano pierwsze próby przesyłania dźwięku. Chyba najczęściej wspominanym miejscem eksperymentów jest Metropolitan Opera w Nowym Jorku. W Laeken (Belgia) uruchomiono pierwszą próbną rozgłośnię. Nadawała ona co tydzień muzykę. Był to rok 1914. W latach 20-tych nastąpił prawdziwy rozwój radiofonii, w 1925 liczba stacji wynosiła 600 (obecnie kilkadziesiąt tys.).

Oddzielnym działem radiokomunikacji jest telewizja. Pierwszy jej pokaz zorganizował w Wielkiej Brytanii J.L. Baird w roku 1926. Jednak ciężko to było nazwać telewizją - kineskop użyto dopiero w 1930 w USA. Pierwsze stacje telewizyjne powstały: czarno-biała w 1936 w Anglii, a kolorowa w 1956 w USA. Niedługo później, w 1962 przesłano program telewizji przez satelitę. Systemy telewizji kolorowej także modernizowano. Pierwszy był NTSC, używany

jeszcze w Ameryce, opracowano go w 1953. Droga poprawek otrzymano SECAM (1959-63) i wreszcie PAL (1963).

Duży wkład w pionierstwie radiowym mają na pewno radioamatorzy (określenie "krótkofalowiec" nie jest tu dobre, gdyż to nie były jeszcze fale krótkie). Byli oni skutecznie "przeganiani" w "nieużyteczne" pasma fal radiowych, jako maniacy i hobbyści. Ku zdziwieniu społeczeństwa odnajdywali się tam doskonale, odkrywając czasem niespotykane zalety przydzielonych im pasm. Jeszcze nie tak dawno pisma naukowe określały fale powyżej 50 MHz jako w ogóle nieprzydatne. Krótkofalowcy udowodnili, że można je doskonale wykorzystać. Dzisiaj bez telewizji, czy radia RMF ciężko się obejść. A to przecież UKF powyżej 50 MHz.

Za datę inicjującą polskie amatorstwo przyjmuje się 6 grudnia 1925. Świętujemy więc dzisiaj rocznicę - 70 lecie tego wydarzenia. Wtedy to Tadeusz Heftman, posługujący się znakiem TPAX, nawiązał pierwszą łączność z zagranicą. Nie było to zupełnie pierwsze radiowe spotkanie Polska - reszta świata, ale po raz pierwszy korespondenci wymienili tzw. karty QSL, czyli jakby kartki pocztowe na dowód łączności radiowej. Dziś karta QSL jest ciągle jedynym dowodem łączności, a krótkofalowcy kolekcjonują je jak znaczki pocztowe lub monety.

W styczniu 1930, w Warszawie, z inicjatywy Polskiego Klubu Radjonadawców odbył się zjazd, na którym powołano do życia Polski Związek Krótkofalowców. Mamy trzecią rocznicę (65-tą) istotną dla radia. Równolegle odbyła się Ogólnopolska Wystawa Krótkofalowa. Polski Związek Krótkofalowców istnieje do dziś, z przerwą w czasie wojny. Ale i wtedy amatorzy nie próżnowali. Między innymi skonstruowano radiostację "Błyskawica", użytą w Powstaniu Warszawskim.

Dziś krótkofalowcem może zostać każdy. W odróżnieniu od radia CB konieczne jest tu zdanie specjalnego egzaminu, o którym napiszę jeszcze coś więcej. Radioamatorstwo stoi dziś na wysokim poziomie i daje dużo możliwości. Krótkofalowcy mają swoje własne zawody, dyplomy, kluby, czasopisma i specjalności.

W imieniu ratowników Rejonowego Sztabu Ratownictwa PL-CB Radio Puławy Najserdeczniejsze Życzenia Zdrowych i Spokojnych Świąt Narodzenia Pańskiego oraz Pomyślnego Nowego Roku składa Łukasz Komsta SP8QED

Do mieszkańców Gminy Końskowola

Na podstawie decyzji Nr EP-I-4431/8/95 wydanej przez Państwowy Terenowy Instytut Sanitarny w Puławach z dnia 17.11.1995 oraz art. 2 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 13.11.1963 roku o zwalczaniu chorób zakaźnych (Dz. U. Nr 50 poz. 279 i późn. zm.) oraz Rozporządzenia MZIOS w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych (Dz. U. 1976 Nr 1 poz. 8) wraz z późniejszymi zmianami (Dz. U. 1977 nr 20, poz. 83, Dz. U. 1980 nr 5 poz. 12, Dz. U. 1989 nr 28, poz. 151, Dz. U. 1991 nr 14 poz. 66, Dz. U. nr 40 z 25.03.1994 poz. 155) upoważnia się sołtysów do powiadomienia i skierowania mieszkańców wsi do Gminnego Ośrodka Zdrowia gdzie wykonywane są masowe szczepienia przeciw błonicy. Szczepieniu p. błonicy podlegają wszystkie osoby dorosłe z terenu gminy, które ukończyły 18 lat i w ciągu ostatnich 3 lat nie były szczepione na błonnicę.

Szczepienie będzie wykonywane w Punkcie Szczepień w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Końskowoli od dnia 11 grudnia 1995 roku w godz. 9.00 - 13.00.

Proszę zgłaszać się z książeczką ubezpieczeniową.

MIESZANKA ŚWIĄTECZNA

Gwiazda betlejemka

Poinsecję (Euphorbię), czyli gwiazdę betlejemską kupujemy bardzo chętnie raz w roku. Jest ona bowiem piękną - i już tradycyjną - ozdobą wigilijnych stołów i świątecznych stroików. W świecie znana jest jako roślina (kwiat) Bożego Narodzenia. Podobnie jak piękna kobieta - jest gwiazda betlejemka rośliną kapryśną i wymagającą. Lubi wysoką temperaturę i obfite podlewanie, a także umiarkowane nawożenie. Nie znosi natomiast dużego zasolenia podłoża, a nadmierne nawożenie powoduje słaby wzrost rośliny. Okres kwitnienia poinsecji przypada na najkrótsze miesiące roku, tj. październik, listopad, grudzień. Szczytowe przylistki tworzą wtedy wspaniałą rozetę - upodabniającą się do kwiatu - o barwie szkarłatnej, lososioworóżowej lub kremowobiałej.

"Mówią" nie tylko kwiaty...

Powszechnie znana jest "mowa kwiatów", ale okazuje się, że i owoce mogą "przemawiać" swoim językiem. Jeśli więc przy okazji Świąt zechcemy obdarować kogoś owocami - pamiętajmy, co poszczególne z nich znaczą:

Ananas - daj mi jednego całusa...
 Arbuz - zawsze mi miłe Twoje przyjęcie
 Figa - Twoja łaska jest mi słodka, jak niebo
 Granat - moja wola jest odwagą, moje serce zaś ogniskiem
 Gruszka - piękna dziewczyno, daj mi nadzieję
 Malina - szanuję Cię
 Melon - Twoja wierność znajdzie nagrodę
 Morela - jesteś słodka, jak cukierek
 Pomarańcza - nie potrafię wyrazić słowami mocy i namiętności mego uczucia
 Poziomki - szukaj, a znajdziesz
 Wiśnia - ofiaruję Ci wierne serce

Zodiak i kolory

Może nie wszyscy wiedzą, ale każdemu znakowi Zodiaku inny kolor przynosi szczęście. Warto o tym pamiętać przy wyborze sukni na sylwestrowy bal, bo jak mówi przysłowie - szczęściu trzeba pomagać...

Baran - czerwony
 Byk - zielony
 Bliźnięta - czarny, srebrny
 Rak - biały, fioletowy
 Lew - żółty, złoty
 Panna - szary, fioletowy
 Waga - morska zieleń, biel
 Skorpion - brązowy, ciemnoczerwony
 Strzelec - fioletowy, indygo
 Koziorożec - ciemnobrązowy, czarny
 Wodnik - brązowy, akwamaryna
 Ryby - fioletowy, indygo

Dobre rady cioci Ady

Miód - do pieczenia

Skórka pieczeni staje się szczególnie delikatna, jeśli pod koniec pieczenia posmarujemy ją odrobiną miodu. Następnie należy dopiekać pieczeń przez pełne 10 minut (ustawiając największy stopień grzania w piecyku).



Woda mineralna - do naleśników

Naleśniki będą wyjątkowo puszyste, gdy ciasto na nie rozrobimy z wodą mineralną.

Mleko - do tortu serowego

Tort serowy nabiera pięknego koloru, gdy na 10 minut przed końcem pieczenia jego wierzch posmarujemy roz-tworem mleka z cukrem.

Zimna woda - do chrzanu

Chrzan łatwiej się ściere i nie wywołuje łzawienia, jeżeli przed utarciem pozostawimy go na noc w zimnej wodzie.

Wrzątek - do schabu

Schab będzie soczysty, gdy przed pieczeniem sparzymy go dokładnie wrzątkiem.

Oliwa - do wanny

Zmieszajcie litr mleka z połową filiżanki oliwy z oliwek (lub oleju roślinnego) i dodajcie do kąpiel. Bardzo sucha skóra stanie się wskutek tego znowu delikatna i jedwabiście gładka.

Gliceryna - do ściereczek

Ściereczki do kurzu zachowują trwałość i będą zbierały nawet najdrobniejsze pyłki, jeśli do wody, w której będą płukane dodamy kilka kropli gliceryny.

6 przykazań - dla łakomczuchów

Sylwester i karnawał tuż, tuż - więc może warto zadbać o smukłą sylwetkę...

Oto kilka wskazówek:

- Jadaj zawsze uprzednio przygotowane porcje w ustalonych i (w miarę możliwości) jednakowych porach dnia.
- Posiłki nakładaj na małe talerzyki - jedzenia będzie wtedy "na oko" dużo.
- Nie podjadaj między posiłkami. Jeżeli już musisz, to zamiast ciasteczek, czekoladek czy orzeszków - pogryzaj marchewki lub jabłko.
- Licz kalorie. Jeżeli będziesz wiedziała, ile kalorii zawiera jedna porcja, łatwiej będzie ci ograniczyć jedzenie.
- Ostatni posiłek zjadaj najpóźniej przed godziną dwudziestą.
- Zamiast tkwić godzinami przed telewizorem, wybierz się na spacer. Im więcej ruchu - tym mniej kilogramów.

NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ

Redakcja wypróbowała i poleca Państwu łatwe w przyrządzeniu, a jednocześnie bardzo smaczne potrawy. Smacznego!

Salatka śledziowa

1 kg filetów śledziowych
 puszka groszku konserwowego
 słoik marynowanej papryki
 2 cebule
 majonez dekoracyjny

Filety śledziowe i paprykę pokrajać w paski, cebulę w drobną kostkę i posolić aby zmiękła. Wszystkie składniki wymieszać, dodać majonez. W miarę potrzeby doprawić solą i pieprzem ziołowym. Zaletą tej salatek jest to, że składniki można dodawać w różnych proporcjach w zależności od gustu domowników, a zawsze się uda.

Salatka z kurczaka na słodko

1 kurczak pieczony z przyprawą "Delikat do mięs"
 1 puszka ananasów, 1 puszka kukurydzy
 torebka rodzynek
 majonez

Kurczaka i ananasy pokrajać w drobną kostkę, rodzynek sparzyć. Wszystkie składniki połączyć razem i doprawić majonezem.

Salatka ziemniaczana

4 duże ugotowane ziemniaki
 2 jajka na twardo
 kawałek wędzonej makreli
 2 kwaszone ogórki
 cebula, sól, pieprz
 mały słoiczek majonezu

Ziemniaki, jajka, ogórki i cebulę pokrajać w kostkę. Makrelę bez ości podzielić widelcem na nieduże kawałki. Wszystkie składniki zmieszać, przyprawić solą oraz pieprzem i polać majonezem.

Salatka egzotyczna dla milusińskich

1 banan
 1 mandarynka
 2 małe pomarańcze
 2 owoce kiwi
 1 szklanka jogurtu

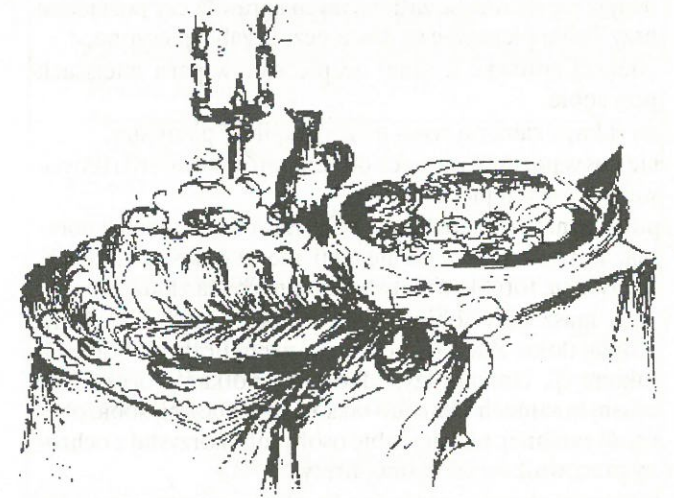
Owoce obrać ze skórki, banana i kiwi pokrajać w plasterki, mandarynkę i pomarańcze w kostkę. Wymieszać owoce i zalać jogurtem.

Kaczka w brzoskwiach

1 kaczka, kilka cienkich plasterków słoniny, mieszanka przypraw: gałki muszkatałowej, tymianku i majeranku, 5 ząbków czosnku, 2 cebule, 1 marchewka, puszka brzoskwiń, kieliszek czystej wódki, słoiczek galaretki porzeczkowej.

Kaczkę starannie umyć, osuszyć i natrzeć solą, zmiażdżonym czosnkiem oraz przyprawami. Odstawić na noc. Następnego dnia obłożyć kaczkę plasterkami słoniny i piec w średnio gorącym piekarniku (160 st.), polewać od czasu do czasu wodą. Po godzinie pieczenia dodać marchewkę, cebulę i od tego momentu skrapiać kaczkę zalewą z brzoskwiń. Upieczoną i rumianą kaczkę kroić na porcje i polać sosem. Aby przygotować sos należy część tłuszczu, który powstał podczas pieczenia odłożyć, do reszty dodać filiżankę soku brzoskwińskiego, 2 łyżki galaretki porzeczkowej, wódkę i pieprz. Zagęścić płaską łyżeczką mąki ziemniaczanej. Kacz-

kę podać na półmisku obłożoną brzoskwiniami, a sos oddzielnie w sosjerce.



Dorsz zapiekany

1,5 kg filetów z dorsza, 500 g ziemniaków, 2 duże cebule, 1 papryka, 4 duże pomidory, 3 ząbki czosnku, nać pietruszki, sól, pieprz, sok z cytryny, olej.

Ziemniaki, paprykę, cebulę i pomidory pokrajać w plastry. Ząbki czosnku posiekać razem z natką pietruszki. W naczyniu żaroodpornym ułożyć na wysmarowanym dnie połowę ziemniaków i posypać natką z czosnkiem. Położyć część filetów, posolić, popieprzyć, skropić sokiem z cytryny, położyć połowę cebuli, pomidorów i papryki. Na tym znów ułożyć filety, przykryć resztą warzyw. Na wierzchu położyć ziemniaki i posypać natką. Zalać olejem. Piec w piekarniku aż do zrumienienia.

Tort makowy

Ciasto: 250 g maku, 8 jaj, 200 g cukru, 2 czubate łyżki tartej bułki, 3 krople olejku migdałowego.

Masa: 5 żółtek, szklanka cukru, szklanka mleka, laska wanilii, 2 łyżki mąki, 250 g masła, galaretka porzeczkowa lub dobry dżem o winnym smaku.

Mak sparzyć wrzątkiem i zostawić do następnego dnia. Nazajutrz odsączyć i przepuścić 2 razy przez maszynkę. Żółtka utrzeć z cukrem, dodając po trochu zmielony mak, a na końcu tartą bułkę i olejek oraz pianę ubitą z białek. Lekko wymieszać, wyłożyć do tortownicy posmarowanej masłem. Piec ok. 40 min. w piekarniku o temp. 170 st. Przygotowanie masy: Zagotować mleko z wanilią i mąką rozprowadzoną w niewielkiej ilości zimnego mleka. Ubić żółtka z cukrem, zaparzyć je mlekiem z mąką, ustawić na garnku z wrzącą wodą i mieszać nie dopuszczając do wrzenia. Gdy masa nieco zgęstnieje, zdjęć z ognia i wystudzić mieszając. Masło utrzeć na pianę, następnie dodawać po trochu masę jajeczną i dalej ucierać. Wystudzone ciasto makowe przekrajać na 3 części. Jeden krążek posmarować galaretką lub dżemem, na to położyć drugi, posmarować masą i przykryć trzecim. Posmarować masą boki i wierzch, przybrać, np. orzechami.

Z NOTATNIKA KOMENDANTA ZDZICHA

Szanowni Państwo!

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim numerze "Echa Końskowoli" pragnę udzielić dziś Państwu kilka porad z zakresu, jak uniknąć sytuacji, w których można stać się ofiarą:

Kradzieży kieszonkowej ...

- udając się do miejsc zatłoczonych sprawdź czy posiadane przy Tobie pieniądze są dostatecznie zabezpieczone,
- większą gotówkę trzymaj bezpiecznie w paru miejscach przy sobie,
- na zakupy zabieraj tylko niezbędną ilość pieniędzy,
- nie noś w portfelu ważnych dokumentów, biżuterii i innych wartościowych przedmiotów,
- portfela nie przechowuj w zewnętrznych kieszeniach ubrania. Portmonetki z pieniędzmi nie przenoś w siatkach, koszyczku, torebkach łatwodostępnych dla złodziei,
- jeśli masz przy sobie dużą gotówkę - bądź przezorny. Unikaj tłoku. Zachowaj czujność w publicznych środkach lokomocji. Unikaj przypadkowych spotkań. Poruszaj się własnym samochodem lub taksówką. Zapewnij sobie obecność zaufanej, bliskiej tobie osoby lub skorzystaj z ochrony pracowników specjalnej firmy,
- jeśli jesteś chory - masz gorączkę, źle się czujesz - pieniądze bezwzględnie zostaw w domu lub innym bezpiecznym miejscu.

Aby uchronić się przed rozbojem...

- bezwzględnie i zawsze unikaj przypadkowych znajomości gdy jesteś w stanie nietrzeźwym,
- w trakcie zabawy, imprez w miejscu publicznym stanowczo odmawiaj nowo poznanym osobom proponującym zmianę lokalu, spacer po parku, ulicami lub pobliskim lesie, wizytę u znajomych,
- przy pobieraniu pieniędzy z Banku, PKO uważaj, czy nie jesteś obserwowany przez inne osoby, zachowaj czujność i ostrożność, podobnie postępuj przy płaceniu rachunku, dyskretnie licz pieniądze, nie pokazuj całej zawartości,
- staraj się wrócić do domu za dnia, wracając wieczorem lub nocą staraj się korzystać z najbardziej bezpiecznych form transportu,
- nigdy nie wracaj na skróty. Poruszaj się chodnikiem w miejscach dobrze oświetlonych, bliżej krawędzi jezdni, z dala od bram, wylotów ciemnych uliczek, zarośli,
- nie wsiadaj do windy z nieznanymi,
- nie daj się wciągnąć w przypadkową rozmowę lub usługę np. przypalenia papierosa, gdyż to mogą być podstępne bandyckie przygotowania do napadu,
- zbliżając się do mieszkania, samochodu bądź przezorny i miej przygotowane klucze, nie daj się zaskoczyć,
- wieczorami, w miejscach wyludnionych nie noś biżuterii, drogich i rzucających się w oczy okryć,
- unikaj samotnych powrotów do domu,
- ćwicz samoobronę.

Zapamiętaj...

- Uprzejmy, miły, nieśmiały albo sprawiający wrażenie zagubionego i wymagającego opieki nieznajomy, równie dobrze może okazać się niezwykle brutalnym i bezwzględny gwałcicielem czy sprawcą napadu rabunkowego.

Jeśli zostałeś napadnięty w celach rabunkowych, zostałeś zgwałcony, pobity i nie widzisz szans ucieczki, obrony a

napastnik ma nad tobą przewagę fizyczną:

- zaniechaj obrony,
- skoncentruj się na zapamiętaniu możliwie największej ilości szczegółów wyglądu i sposobu zachowania napastnika,
- nie myj się, nie przebieraj,
- natychmiast powiadom Policję. Staraj się sprawnie i szybko przedstawić przebieg zajścia, rysopis sprawcy i miejsce działania.

O bezpieczeństwo dzieci:

Z roku na rok wzrasta przestępczość wśród nieletnich. Stale obniża się wiek nieletnich sprawców czynów karalnych. W ostatnich latach znacznie wzrosła brutalność przestępstw popełnionych przez młodzież. W zastraszającym tempie rośnie liczba małoletnich nadużywających alkohol i innych środków pobudzających. Coraz więcej dzieci i młodzieży należy do nieformalnych grup młodzieżowych, identyfikuje się z poglądami, które mogą mieć zgubny wpływ na ich psychofizyczny rozwój, a nawet mogą doprowadzić do przestępstwa lub poważnych uzależnień (alkoholizm, lekomania, toksykomania i narkomania). Wychodząc na przeciw tym zagrożeniom, winniśmy przestrzegać zasad:

1. Bądź dla swoich dzieci wzorem prawidłowego zachowania j- zawsze i w każdej sytuacji.
2. Uczyni wszystko, by dzieci były bezpieczne, zadbane i zdrowe.
3. Ucz dzieci rozważli i sam bądź przewidujący.
4. Zakaż im wsiadania do pojazdów kierowanych przez obcych, oddalania się z nieznanymi. Musisz zrobić wszystko, aby Twoje dziecko było nieufne wobec obcych.
5. Starannie wybierz trasę, którą dziecko ma chodzić do szkoły. Naucz je bezpiecznego poruszania się po drodze.
6. Bezwzględnie zakazuj dzieciom przyjmowania od obcych jakichkolwiek prezentów, słodczy, napojów.
7. Dziecku idącemu do szkoły, bądź bawiącemu się na podwórku nigdy nie wieszaj kluczy na szyi.
8. Jeśli podejrzewasz, że Twoje dziecko bierze narkotyki - obserwuj jego zachowanie.
9. Traktuj swoje dziecko poważnie, nie bagatelizuj jego problemów. Codziennie znajdź czas na rozmowę z własnym dzieckiem.

Zapamiętaj!

W dużej mierze od ciebie zależy czy twoje dziecko będzie bezpieczne

- w domu
- w drodze do szkoły
- podczas zabaw z rówieśnikami

Bądź zawsze czujny, rozważny i przewidujący

Szanowni Państwo:

W te długie jesienno-zimowe wieczory warto zastanowić się nad tym, co możemy zmienić i ulepszyć, aby w naszym życiu było mniej zła i nieszczęść. Zadbajmy o lepszy ład i porządek, aby w Nowym Roku - 1996 żyło się lepiej i bezpieczniej. Aby w rodzinach naszych panowało szczęście, miłość i zrozumienie, aby każdy z nas był drugiemu przyjacielem i służył pomocą w potrzebie. Przy wigilijnym stole łąmiąc się opłatkiem, podajmy sobie dłonie, przeprosmy się wzajemnie, przekazmy sobie znak pokoju i miłości. Ja ze swej strony życzę Państwu pogodnych wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

WIEŚCI GMINNE



Bocianie prezenty

Nowi - mali mieszkańcy naszej gminy:

Samorek Barbara - Stok

Kozak Patryk - Chrząchówek

Koter Kinga - Rudy

Łukasik Magdalena - Nowy Pożóg

Cieślak Mateusz - Końskowola

Lisicki Igor - Końskowola

Chabora Urszula - Skowieszyn

Ciupa Katarzyna i Tomasz - Młynki

Dla rodziców gratulacje, maluchom wszystkiego najlepszego.



Z żałobnej karty

Z grona żyjących mieszkańców naszej gminy odeszli:

Rodzik Antoni (75) - Nowy Pożóg

Mączka Helena (81) - Rudy

Kruk Stanisława (72) - Sielce

Kęsik Wojciech (17) - Końskowola

Wiejak Marianna Barbara (48) - Rudy

Kuta Józef (81) - Nowy Pożóg

Pajurek Janina (76) - Sielce

Sadurska Stanisława (66) - Stary Pożóg

Capała Weronika (77) - Skowieszyn

Suszek Antoni (47) - Końskowola

Sadkowski Stefan (67) - Las Stoeki

Pokój Ich Pamięci

Szansa dla osób niepełnosprawnych zamieszkujących małe miasta i wsie

Pełnomocnik do Spraw Osób Niepełnosprawnych i Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych uruchamiają program celowy "MEDIUM"

W województwie lubelskim program ruszył 20 listopada 1995 r.

Celem programu jest wspieranie indywidualnej przedsiębiorczości osób niepełnosprawnych oraz zapewnienie zatrudnienia pozostającym bez pracy osobom niepełnosprawnym z regionów rolniczych.

Jeśli jesteś osobą niepełnosprawną, mieszkasz w mieście nie większym niż 5000 mieszkańców lub na wsi, masz mniej niż 50 lat (kobieta) lub mniej niż 55 lat (mężczyzna),

planujesz rozpoczęcie działalności gospodarczej -

możesz uzyskać na niezwykle dogodnych warunkach pożyczkę na rozpoczęcie takiej działalności - pożyczka do wysokości 25-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, nieoprocentowana, spłacana w 48 równych ratach.

Jeśli się zdecydujesz, doradzimy Ci i pomożemy wypełnić wniosek o pożyczkę. Możesz również liczyć na udział w bezpłatnym szkoleniu, które pomoże Ci sprawnie prowadzić zaplanowaną działalność.

Jeśli już prowadzisz działalność gospodarczą -

możesz uzyskać pożyczkę na rozwój prowadzonego przedsięwzięcia udzieloną na dogodnych warunkach pożyczka do 20.000 zł, bardzo nisko oprocentowana, spłacana w ciągu 4 lat. Jeśli się zdecydujesz możesz również liczyć na bezpłatne konsultacje i doradztwo w sprawach związanych z planowanym przedsięwzięciem.

Jeśli chcesz po prostu znaleźć pracę,

a dotąd nie zarejestrowałeś się w Rejonowym Urzędzie Pracy - zrób to. Może właśnie dla Ciebie zostanie stworzone nowe miejsce pracy w ramach naszego programu.

Uwaga pracodawcy!

Jeżeli chcecie inwestować lub rozwijać własną działalność w regionie lubelskim i zdecydujecie się przy tym zatrudnić pozostających bez pracy niepełnosprawnych mieszkańców małych miast i wsi w województwie lubelskim, wesprzemy Wasze plany.

Jeśli zdecydujecie się na takie przedsięwzięcie możecie uzyskać pożyczkę, której wysokość uzależnimy od ilości zaplanowanych przez Was miejsc pracy.

Kwota pożyczki nie będzie mogła jednak przekroczyć sumy 20.000 zł w przeliczeniu na jedną osobę niepełnosprawną zatrudnioną w ramach wyżej wymienionego przedsięwzięcia.

Szczegółowe informacje dotyczące programu - warunków uczestnictwa, warunków pożyczek, trybu składania wniosków itd. uzyskać można w:

Oddziały PFRON 20-060 Lublin, ul. Głowackiego 35, Komórce Realizacyjnej PFRON
20-060 Lublin, ul. Głowackiego 35 tel. 320-71, fax 325-01

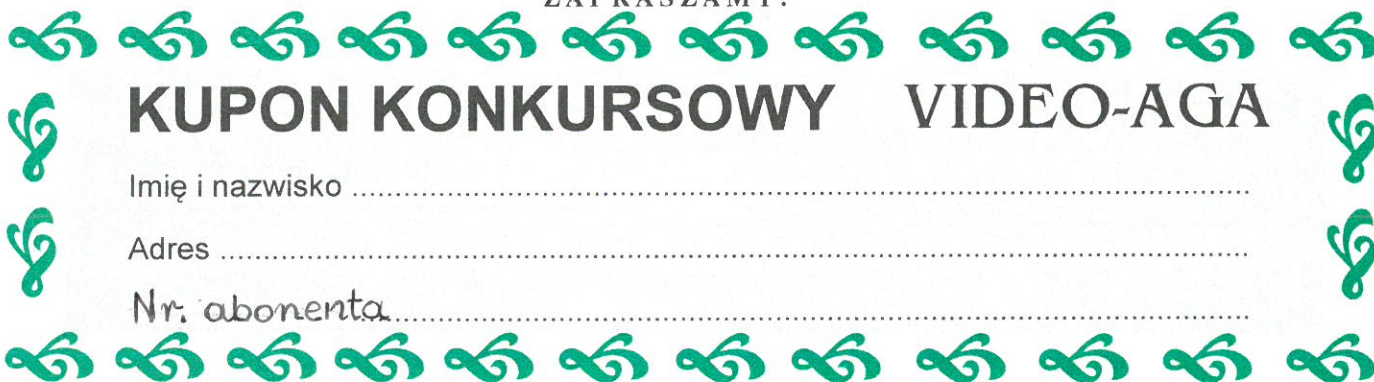


Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego
Narodzenia i Nowego Roku swoim klientom składa
wypożyczalnia Kaset i gier Video **Video-Aga**
Agata Sadurska - Wołkowicka
ul. Lubelska 79, Końskowola



Poniżej zamieszczamy kupon konkursowy, każdy kupon bierze udział w losowaniu nagród niespodzianek.
Kupony należy składać do 24.12.1995 r. w wypożyczalni.
Publiczne losowanie nagród odbędzie się 26.12.1995 r. o godz. 12.00.

ZAPRASZAMY!



KUPON KONKURSOWY VIDEO-AGA

Imię i nazwisko

Adres

Nr. abonenta

1		2		3		4	5		6		7
					8						3
9							1				
					10			10			
	11	12				2					
13								14			
15				16		5					
				17				6			
18									19		20
4											
				7				21		8	
22											
		9					23				

Rozwiązaniem krzyżówki jest hasło, które powstanie po uszeregowaniu liter znajdujących się w polach diagramu oznaczonych w prawym dolnym rogu liczbami od 1 do 10.

POZIOMO:

1-ptak domowy, 4-wyraz z końcówką "uwka", 9-podtrzymuje szkła w okularach, 10-rzadko spotykana rzecz, luksus, 11-też sito, 15-ścisk, ciasnota, 16-mebel lub przysięgłych, 18-przedmiot używany przez np. spikera, wokalistę, 21-na kole lub muzgowa, 22-określone części obszaru wód (l.mn.) 23-sławny polski rajdowiec, automobilista.

PIONOWO:

1-duży ssak domowy, 2-karnacja skóry na twarzy np. świerz, woskowa, 3-część, ułamek, 5-inna nazwa węża okularnika, 6-drewniana brama, 7-likier ze spirytusu, kminku, cukru i wody, 8-zimowa zabawa taneczna (jaka?), 12-warzywo z białą lub czarną skórką, 13-rodzaj wersalki, 14-zbiór drzew iglastych i liściastych, 17-islona otaczająca jaja owadów np. jedwabników, 19-osłona drzew lub imię wokalistki, 20-skaleczenie, uklucie, zadrapanie, 21-owad w paski.

Autor: Halina Iwanowska

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesać na adres Redakcji do 31.12.1995r.

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy wejściówkę dla dwóch osób na styczniowy występ Kabaretu "ONUFRY" /wyluczając koncert EOSP/.

Rozwiązanie "Krzyżówki z przymrożeniem oka" - hasło brzmi: NASZA KOŃSKOWOLA. Nagrodę, po którą prosimy zgłosić się do GOK, otrzymuje pani Barbara Dziarmaga z Końskowoli /wplynęło tylko jedno rozwiązanie/.

Redakcja zaprasza osoby prywatne i zakłady pracy do sponsorowania krzyżówek.
W zamian oferujemy reklamę na łamach naszego pisma.